

EDWARD NIEZNAŃSKI

AKSJOMATYCZNE UJĘCIE PROBLEMU TEODYCEI

Zadaniem niniejszego artykułu jest prezentacja określonego poglądu w sprawie ogółu zdarzeń czy sytuacji, które łącznie bądź z osobna stanowią tzw. *zło egzystencjalne*. Za Leibnizem rozumiemy, że chodzi w tym przypadku o *zło metafizyczne*, tj. wszelką niedoskonałość i ograniczenie bytu, oraz o *zło fizyczne*, czyli ból i cierpienie. Nie oddzielamy zresztą nazbyt ostro tych rodzajów zła od siebie i od *zła moralnego*, gdyż wszystkie one są ściśle ze sobą powiązane jako wzajemne przyczyny i skutki.

Najbardziej spójną teorię zła w świecie doskonałego i wszechmocnego Stwórcy wyłożył Gottfried Wilhelm Leibniz w swym dziele *Teodycea* (1710), choć prekursorami tej θεοῦ δίκη – usprawiedliwienia Bożego byli już w III wieku przed Chr. epikurejczycy i stoicy. Epikurejczycy twierdzili, że skoro świat jest pełen zła, to Bóg jest bądź zły, bądź bezsilny, bądź zły i bezsilny zarazem.

Według Richarda Swinburne'a *onus probandi* (ciężar dowodu) w rozstrzygnięciach węzłowego problemu teodycei spoczywa na wyznawcach teizmu. Ateista może bowiem argumentować: Jeżeli Bóg istnieje, to wie – z racji swej wszechwiedzy – pod jakimi warunkami złe rzeczy się zdarzą, jeśli się im Bóg nie sprzeciwi. Ale Bóg – z racji swej wszechmocy – może zapobiec każdemu złu. A zatem z istnienia Boga wynika nieistnienie zła, a z istnienia zła – nieistnienie Boga¹.

Dwie są tylko hipotezy pochodzenia bytu, wzajemnie przeciwstawne: 1. *wszechmocnej inteligencji* i 2. *powszechnego przypadku* usiłujące wytłu-

Prof. dr hab. EDWARD NIEZNAŃSKI – Katedra Logiki w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; adres do korespondencji: ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa; e-mail: eden@stegny.2a.pl

¹ R. Swinburne, *Existence of God*, Oxford 1979.

maczyć, dlaczego wszystko, co istnieje, w ogóle jest, zamiast nie być, i dlaczego jest takie, a nie inne. W obu przy tym teoriach zarzewiem sporu staje się sprawa występowania w świecie chaosu i przypadku. W jaki bowiem sposób – z jednej strony – kosmos wszechmocnej inteligencji może produkować chaos i zło, a – z drugiej, odwrotnie – chaos i przypadek może od zawsze wyłaniać z siebie kosmos i sensowną naturę rzeczy? Stosując środki dedukcyjne logiki formalnej do prezentowanej w teodycei koncepcji Boga, chcemy wykazać, że wnioskowanie z istnienia Boga o nieistnieniu zła, jak również – z istnienia zła o nieistnieniu Boga, jest błędem logicznym. W ostateczności każda hipoteza pochodzenia bytu pasuje genezę zła w sferze chaosu i destrukcji. A hipoteza inteligencji zakłada dodatkowo istnienie przypadkowości celowo zamierzonej.

1. JĘZYK SFORMALIZOWANY

W niniejszych rozważaniach chodzi o zarys pewnej teistycznie zorientowanej aksjologii wraz z wybranymi twierdzeniami filozofii religii. Ma to być teoria sformalizowana. W tym celu posłużymy się dwuzakresowym (tzn. z dwiema różnymi rodzajami zmiennych) rachunkiem predykatów ze słowem „ ε ” (*jest*) i aksjomatem logicznym tożsamości: $\forall x x \varepsilon x^2$.

W roli znaków logicznych używamy:

negacji zdaniowej: \sim („nie jest tak, że”);

negacji nazwowej: $-$ („nie”);

² Wyrażenie „ $x \varepsilon y$ ” w Ontologii Leśniewskiego stwierdza, że dokładnie jeden przedmiot jednostkowy x jest y -iem. W tym sensie słowem *jest* nie posługuje się język naturalny ani filozoficzny. W niniejszej pracy przyjmujemy Arystotelesowy predykat „ $x \varepsilon y$ ”, zgodnie z którym stosunek $x \varepsilon y$ zachodzi, gdy dowolny przedmiot x jest przedmiotem y , a *przedmiotem* jest zarówno niesprzeczne indywiduum, jak i niesprzeczny powszechnik. Stąd wyrażenia: *Bóg jest...*, *człowiek jest...* mają określone znaczenie w logice Arystotelesa, a tracą je w Ontologii Leśniewskiego, bo nazwy *Bóg* i *człowiek* są nazwami generalnymi.

Porównaniu znaczeń słowa *jest* w Ontologii i w logice Arystotelesa poświęciłem artykuły: *Logika przedmiotów*, „Studia Filozoficzne” 6-7 (1988), s. 101-115; *The Logic of Objects*, [w:] *Philosophical Logic in Poland*, ed. J. Woleński, Dordrecht 1994, s. 129-152; *O zawieraniu się pojęć i o stosunku „jest”*, [w:] *Co daje współczesnemu człowiekowi studium filozofii klasycznej*, red. P. Mazanka, M. Mylik, Warszawa 1997, s. 113-125; *Ontologiczne podstawy logiki Arystotelesa*, „Przegląd Filozoficzny”. Nowa Seria 11 (2002) nr 1, s. 35-43; *Logiczne systemy przedmiotów i pojęć*, „Zeszyty Naukowe WSHiP”. Seria Prawo, z. 9, 2004, s. 126-153.

\vee („lub”);
 \wedge („i”);
 \rightarrow („jeżeli – to”);
 \leftrightarrow („wtedy i tylko wtedy, gdy”);
 \equiv (inferencyjnie równoważne);
 \forall („dla każdego”);
 \exists („dla pewnego”);
 ε („jest”).

Zmienne nazwowe:

x, y, z dla osób.

Zmienne zdaniowe:

p, q, r dla sytuacji.

Skróty:

xWp = (x wie, że p);

$x Cp$ = (x chce, żeby p);

$\sim p$ = (to, że $\sim p$) = (to, że nie jest tak, że p);

β = Bóg.

2. KONSTITUTYWNE WŁAŚCIWOŚCI BOGA

W konstruowanej teorii zostaną wykorzystane niektóre koncepcje Curta Christiana³ i Paula Weingartnera⁴.

2.1. ISTOTA WSZECHMOCNA

Przyjmujemy tylko dwa pojęcia pierwotne (tzn. niezdefiniowane): W (*wiedzieć*) i C (*chcieć*). Wszystkie pozostałe zostaną zdefiniowane za pomocą tych dwu. Wprowadzamy na początek aksjomat:

A1. $\forall x (\exists p xWp \wedge \exists q xCq)$

³ C. Christian, *Eine Note zum Gottesbegriff*, „Religion-Wissenschaft-Kultur” 8 (1957), s. 227-228.

⁴ P. Weingartner, *Religiöser Fatalismus und das Problem des Übels* [w:] *Der Modernismus. Beiträge zu seiner Erforschung. Festschrift für Th. Michels*, hrsg. von E. Weinzierl, Graz 1974, s. 369-409.

Aksjomat A1 stwierdza, że tworzona teoria uwzględnia tylko te istoty, które posiadają jakąś wiedzę i jakąś wolę, czyli *osoby*.

Skróty:

$x \in WW =$: (osoba x jest wszechwiedząca);

$x \in NM =$: (osoba x jest nieomylna);

$x \in WM =$: (osoba x jest wszechmocna)⁵

D1. $x \in WW \leftrightarrow \forall p (p \rightarrow xWp)$

(Osoba x jest wszechwiedząca, gdy o wszystkim, co zachodzi, x wie, że zachodzi)

D2. $x \in NM \leftrightarrow \forall p (xWp \rightarrow p)$

(Osoba x jest nieomylna, gdy wszystko zachodzi, o czym x wie, że zachodzi)

D3. $x \in WM \leftrightarrow \forall p (xCp \rightarrow p)$

(Osoba x jest wszechmocna, gdy wszystko, co x chce, żeby było, jest)

Definicje wszechwiedzy (D1) i wszechmocy (D3) pochodzą od Curta Christiana.

Teraz wprowadzamy definicję *Boga* (β):

D4. $x \in \beta \leftrightarrow x \in WW \wedge x \in NM \wedge x \in WM$

(Osoba x jest Bogiem, gdy x jest wszechwiedzący, nieomylny i wszechmocny zarazem)

T1. $\beta \in WW \wedge \beta \in NM \wedge \beta \in WM$ z aksjomatu identyczności i definicji D4.

(Bóg jest wszechwiedzący, nieomylny i wszechmocny zarazem)

T2. $\forall p (p \rightarrow \beta Wp)$ z T1, D1.

„Bóg wie o wszystkim, co istnieje w jakikolwiek sposób” (św. Tomasz z Akwinu, *Sum. Th.* I, 14, 9)

⁵ W pojęciu wszechmocy zawiera się zarazem przeświadczenie o nieograniczonej skuteczności woli, jak też o jej nieograniczonych możliwościach. Nieograniczoną skuteczność woli wyraża *explicite* definiens $\forall p (xCp \rightarrow p)$ (Wszystko, co x chce, żeby było, jest), zaś nieograniczone jej możliwości – bezpośredni wniosek z definiensa definicji D3: $\forall p (xC\sim p \rightarrow \sim p)$ (Wszystkiego, czego x chce, żeby nie było, nie ma). Nieograniczony jest niepusty zasięg wszechmocnej woli. Sens definicji D3 zostanie jeszcze wzbogacony przez aksjomat A6.

- T3. $\forall p (\beta Wp \rightarrow p)$ z T1, D2.
(Wszystko jest, o czym Bóg wie, że jest)
- T4. $\forall p (\beta Cp \rightarrow p)$ z T1, D3.
„Koniecznie należy powiedzieć, że wola boska jest przyczyną rzeczy oraz że Bóg działa przez wolę” (*Sum. Th.* I, 19, 4); „Konieczne jest, by wola Boga zawsze się spełniała” (*Sum. Th.* I, 19, 6)
- T5. $\sim \exists p \beta C(p \wedge \sim p)$ dowód nie wprost T4.
„Wszystko zaś, co zakłada sprzeczność, nie mieści się w boskiej mocy, ponieważ nie może ono spełnić pojęcia tego, co możliwe” (*Sum. Th.* I, 25, 3).

2.2. KOHERENTNA I STABILNIE FUNKCJONUJĄCA WOLA

Od Curta Christiana przyjmujemy jeszcze jedną definicję, a mianowicie dla pojęcia *zgodności intencji (koherencji)*:

- D5. $\text{koherentne}(x,y) \leftrightarrow \forall p (xCp \rightarrow \sim yC\sim p)$
(Osoby x i y są zgodne w intencjach, gdy odnośnie każdej sytuacji jest tak, że jeśli osoba jedna chce, żeby sytuacja ta zachodziła, to nie jest prawdą, że druga chce, aby nie zachodziła)
- T6. $\forall p (\beta Cp \rightarrow \sim \beta C\sim p)$
(Odnosnie do każdej sytuacji jest tak, że jeśli Bóg chce, żeby ona zachodziła, to nieprawda, że równocześnie chce, żeby nie zachodziła)
Dowód nie wprost: βCp , $\beta C\sim p$, T4, więc p , $\sim p$, więc sprzeczność.
- T7. koherentny (β, β) z D5, T6.
(Bóg jest zgodny w intencjach z sobą samym)

Należy przy okazji zauważyć, że człowiek na przykład nie jest zgodny w intencjach z sobą samym, jest istotą niekoherentną, tzn. ma labilną wolę lub, inaczej mówiąc, potrafi na raz chcieć p i przy tym obok chcieć $\sim p$: $\exists x \exists p (xCp \wedge xC\sim p)$.

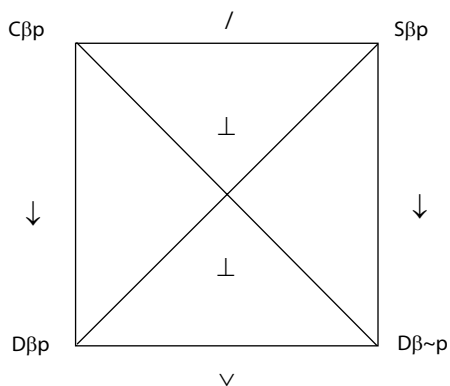
Nie zawsze mówimy, że Bóg czegoś chce. Często chodzi o to, że Bóg pozwala, dopuszcza tylko, żeby określone sytuacje miały miejsce. Czasami wreszcie pytamy, dlaczego się Bóg niektórym zdarzeniom nie sprzeciwił.

Skróty:

xDp =: (x dopuszcza, żeby p);

xSp =: (x sprzeciwia się temu, żeby p) =: (x jest przeciwny temu, żeby p).

Oto kwadrat logiczny⁶ związków zachodzących między Bożą wolą, sprzeciwem i dopuszczeniem:



D6. $xSp \leftrightarrow xC\sim p$
(Ktoś sprzeciwia się temu, żeby $p \leftrightarrow$ chce, żeby nie p)

D7. $xDp \leftrightarrow \sim xSp$
(Ktoś dopuszcza, żeby $p \leftrightarrow$ nie sprzeciwia się temu, żeby p)

T8. $\forall x \forall p (xSp \leftrightarrow \sim xDp)$ z D7.
(Sprzeciwia się temu, żeby p , kto nie dopuszcza, żeby p)

T9. $\forall x \forall p (xDp \leftrightarrow \sim xC\sim p)$ z D7 i D6.
(Dopuszcza, żeby p , kto nie chce, żeby $\sim p$)

T10. $\forall p (p \rightarrow \beta Dp)$
(Wszystkie fakty są dopuszczone przez Boga)

Dowód: T4, więc $\beta C\sim p \rightarrow \sim p$, stąd $p \rightarrow \sim \beta C\sim p$, T9, więc $p \rightarrow \beta Dp$, dlatego $\forall p (p \rightarrow \beta Dp)$.

T11. $\forall p (\beta Sp \rightarrow \sim p)$
(Żaden stan rzeczy, któremu się Bóg sprzeciwi, nie zachodzi)

Dowód: T4, więc $\beta C\sim p \rightarrow \sim p$, D6, stąd $\beta Sp \rightarrow \sim p$, zatem $\forall p (\beta Sp \rightarrow \sim p)$.

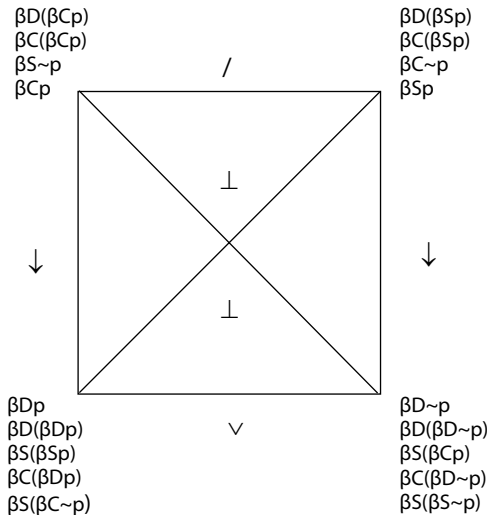
T12. $\forall p (\beta Sp \rightarrow \beta D\sim p)$ z T11 i T10.
(Bóg dopuszcza przeciwieństwo każdego przypadku, któremu się sprzeciwia)

⁶ $(p/q) \leftrightarrow (p \rightarrow \sim q)$, $(p \perp q) \leftrightarrow (p \leftrightarrow \sim q)$.

Aksjomaty iteracji:

- A2. $\forall p [\beta Cp \rightarrow \beta C(\beta Cp)]$
 (Jeżeli Bóg chce, żeby p , to Bóg chce, iżby chciał, żeby p)
- A3. $\forall p [\beta Dp \rightarrow \beta C(\beta Dp)]$
 (Jeżeli Bóg dopuszcza, żeby p , to Bóg chce dopuścić, żeby p)
- T13. $\forall p [\beta C(\beta Cp) \leftrightarrow \beta Cp]$ z A2 i T4.
 (Bóg chce, żeby chciał i Bóg chce to jest to samo)
- T14. $\forall p [\beta C(\beta Dp) \leftrightarrow \beta Dp]$ z A3 i T4.
 (Bóg chce dopuścić, gdy dopuszcza)
- T15. $\forall p [\beta D(\beta Dp) \leftrightarrow \beta Dp]$ z T13 i D6:
 $T13 \equiv [\sim\beta C(\beta Cp) \leftrightarrow \sim\beta Cp] \equiv [\beta D\sim(\beta Cp) \leftrightarrow \beta D\sim p] \equiv [\beta D(\beta D\sim p) \leftrightarrow \beta D\sim p] \equiv T15.$
 (Bóg dopuszcza dopuszczenie, gdy dopuszcza)

Oto kwadrat logiczny iteracji stanów woli Bożej⁷:



⁷ Zdania umieszczone w pionowych słupkach przy narożnikach kwadratu są względem siebie równoważne.

- T16. $\forall p [\beta D(\beta Cp) \leftrightarrow \beta Cp]$ z T14, D6:
 T14 $\equiv [\sim\beta C(\beta D\sim p) \leftrightarrow \sim\beta D\sim p] \equiv [\beta D\sim(\beta D\sim p) \leftrightarrow \beta Cp] \equiv$ T16.
 (Że Bóg dopuszcza, żeby czegoś chciał, znaczy, że tego chce)
- T17. $\forall p [\beta C(\beta Sp) \leftrightarrow \beta Sp]$ z T13, D7.
 (Że Bóg chce się czemuś sprzeciwić, znaczy, że się temu sprzeciwia)
- T18. $\forall p [\beta D(\beta Sp) \leftrightarrow \beta Sp]$ z T14, D6, T8.
 (U Boga dopuszczenie sprzeciwu jest sprzeciwem)
- T19. $\forall p [\beta S(\beta Dp) \leftrightarrow \beta Sp]$ z T15, T8.
 (U Boga sprzeciw dopuszczeniu jest sprzeciwem)
- T20. $\forall p [\beta S(\beta Cp) \leftrightarrow \beta D\sim p]$ z T16, T8.
 (Bóg sprzeciwia się woli, żeby p , gdy dopuszcza, żeby $\sim p$)
- T21. $\forall p [\beta S(\beta Sp) \leftrightarrow \beta Dp]$ z D7 $p/(\beta Sp)$, T8, T14.
 (U Boga sprzeciw wobec sprzeciwu jest dopuszczeniem)

Aksjomat o sprawiedliwości:

A4. $\forall p [\exists x \beta C(xCp) \rightarrow \forall x \beta D(xDp)]$
 Bóg jest konsekwentny, bezstronny i sprawiedliwy.

T22. $\forall p [\beta Cp \rightarrow \sim\exists x \beta C(xC\sim p)]$
 Bóg nikogo nie wyprowadza na manowce.

Dowód: βCp , A2, więc $\beta C(\beta Cp)$, więc $\exists x \beta C(xCp)$, A4, zatem $\sim\exists x \beta C(xC\sim p)$.

3. BÓG I WARTOŚCI

Z kolei tworzymy teistyczną naukę o wartościach (teistyczną aksjologię).

Skróty:

$p \varepsilon d$ =: (to, że p , jest dobre);

$p \varepsilon z$ =: (to, że p , jest złe);

$p \varepsilon n$ =: (to, że p , jest neutralne)

D8. $p \varepsilon d \leftrightarrow \exists x \beta C(xCp)$
 (To, że p , jest dobre, gdy Bóg chce, żeby ktoś chciał, żeby p)

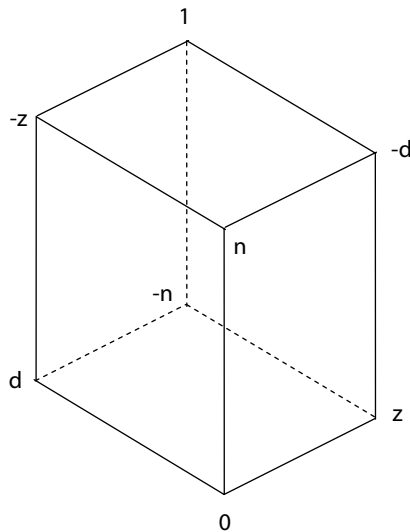
$$D9. \quad p \varepsilon z \leftrightarrow \neg p \varepsilon d$$

(Jest złe p , gdy jest dobre nie- p)

$$D10. \quad p \varepsilon n \leftrightarrow p \notin d \wedge p \notin z$$

(Sytuacja p jest neutralna dokładnie wtedy, gdy nie jest ona ani dobra, ani zła)

Prezentowana aksjologia tworzy następującą algebrę Boole'a⁸ generowaną przez stosunek $\forall x (x \varepsilon w_1 \rightarrow x \varepsilon w_2)$:



$$T23. \quad p \notin n \leftrightarrow (p \varepsilon d \vee p \varepsilon z) \quad \text{z D10.}$$

(Sytuacja nie jest neutralna, gdy jest dobra lub zła)

$$T24. \quad p \varepsilon n \vee p \varepsilon d \vee p \varepsilon z \quad \text{z T23.}$$

(Każda sytuacja jest neutralna, dobra lub zła)

$$T25. \quad p \varepsilon d \rightarrow \neg p \varepsilon d$$

(Jeżeli dana sytuacja jest dobra, to jej przeciwieństwo nie jest dobre)

⁸ Jedność tej algebry (1) – jako *supremum* dobra, zła i neutralności – interpretujemy jako *niesprzeczność aksjologiczną* w przeciwieństwie do zera algebry (0), które – jako *infimum* dobra, zła i neutralności – jest *sprzecznością aksjologiczną*.

Dowód nie wprost: $p \varepsilon d$, $\neg p \varepsilon d$, D8, więc $\exists x \beta C(xCp)$, $\exists x \beta C(xC\neg p)$, A4, zatem $\sim \exists x \beta C(xC\neg p)$, więc sprzeczność.

T26. $p \varepsilon d \rightarrow p \notin z$ z T25, D9.

(Sytuacja dobra nie jest zła)

T27. $p \varepsilon z \rightarrow p \notin d$ z T26.

(Sytuacja zła nie jest dobra)

T28. $p \notin d \rightarrow (p \varepsilon n \vee p \varepsilon z)$ z T24.

(Sytuacja, która nie jest dobra, jest neutralna albo zła)

T29. $(p \varepsilon n \vee p \varepsilon z) \rightarrow p \notin d$

(Sytuacja neutralna lub zła nie jest dobra)

Dowód nie wprost: $p \varepsilon n \vee p \varepsilon z$, $p \varepsilon d$, T26, więc $p \notin z$, więc $p \varepsilon n$, D10, więc $p \notin d$, więc sprzeczność.

T30. $p \notin d \leftrightarrow (p \varepsilon n \vee p \varepsilon z)$ z T28, T29.

(Sytuacja nie jest dobra, gdy jest neutralna lub zła)

T31. $p \varepsilon d \leftrightarrow \neg p \varepsilon z$ z D9.

(Sytuacja jest dobra, gdy jej przeciwieństwo jest złe)

T32. $p \varepsilon n \leftrightarrow \neg p \varepsilon n$ z D10, T31, D9, D10:

(Sytuacja jest neutralna, gdy jej przeciwieństwo jest również neutralne)

Dowód: $p \varepsilon n \leftrightarrow p \notin d \wedge p \notin z$

$\leftrightarrow \neg p \notin z \wedge p \notin z$

$\leftrightarrow \neg p \notin z \wedge \neg p \notin d$

$\leftrightarrow \neg p \varepsilon n$.

T33. $\forall p (\beta Cp \rightarrow p \varepsilon d)$

(Wszystko, co Bóg chce, jest dobre)

Dowód: βCp , A2, więc $\beta C(\beta Cp)$, więc $\exists x \beta C(xCp)$, D8, więc $p \varepsilon d$.

T34. $\forall p (\beta Sp \rightarrow p \varepsilon z)$ bo D7, T33, D9.

(Wszystko, czemu Bóg się sprzeciwia, jest złe)

T35. $\forall p (p \notin z \rightarrow \beta Dp)$ bo T34, T9.

(Wszystko, co nie jest złe, Bóg dopuszcza)

- T36. $\forall p (p \notin d \rightarrow \beta D \sim p)$ z T33, D6.
(Jeśli sytuacja nie jest dobra, to Bóg dopuszcza jej przeciwieństwo)
- T37. $\forall p (p \varepsilon n \rightarrow \beta D p \wedge \beta D \sim p)$ bo T35, T36, D10.
(Bóg dopuszcza każdą sytuację neutralną i jej przeciwieństwo)

4. ODRZUCENIE FATALIZMU RELIGIJNEGO

Ponieważ jest rzeczą oczywistą, że nie wszystkie zdarzenia są dobre:

- A5. $\sim \forall p (p \rightarrow p \varepsilon d)$,

nie zgadzamy się z dość rozpowszechnionym przekonaniem, że „nic się nie dzieje bez woli Bożej”. To fałszywe mniemanie zostało odrzucone przez Paula Weingartnera jako błąd *fatalizmu religijnego*, tzn. uznane jego przeciwieństwo:

- T38. $\sim \forall p (p \rightarrow \beta C p)$
(Nie wszystko, co jest, Bóg chce, żeby było)

Dowód nie wprost: $\forall p (p \rightarrow \beta C p)$, T33, więc $\forall p (p \rightarrow p \varepsilon d)$, A5, więc sprzeczność.

- D11. $x \varepsilon$ wszystko chcący $\leftrightarrow \forall p (x C p \vee x C \sim p)$
(Osoba x jest wszystko chcąca, gdy odnośnie do każdej sytuacji chce, żeby zachodziła ona, lub chce, żeby zachodziło jej przeciwieństwo)

- T39. $\sim \forall p (\beta C p \vee \beta C \sim p)$
(Nie każda sytuacja lub jej przeciwieństwo jest przedmiotem woli Bożej)

Dowód nie wprost: $\forall p (\beta C p \vee \beta C \sim p)$, więc $\forall p (\sim \beta C p \rightarrow \beta C \sim p)$, T4, więc $\forall p (\sim \beta C p \rightarrow \sim p)$, więc $\forall p (p \rightarrow \beta C p)$, T38, więc sprzeczność.

- T40. $\beta \notin$ wszystko chcący z D11 i T39.

Bóg nie jest wszystko chcący. Bóg nie jest ani „kalter Allwille”, ani „Alleinherrschaft”, ani „Alleinwirksamkeit”⁹.

⁹ Zob. A. von Stockhausen, *Der Geist im Widerspruch. Von Luther zu Hegel*, 2. Aufl., Weilheim–Bierbronn 1990, s. 11.

Należy zauważyć, że istnieje też inny jeszcze mit – przesąd o tzw. *predestynacji*:

$$\forall p (\beta Wp \rightarrow \beta Cp)$$

(Bóg chce w ogóle wszystkiego, o czym wie),

który jest równoważny *fatalizmowi religijnemu*:

$$T41. \quad \forall p (\beta Wp \rightarrow \beta Cp) \leftrightarrow \forall p (p \rightarrow \beta Cp) \quad \text{z T2 i T3.}$$

(Bóg chce wszystkiego, o czym wie, gdy wszystko, co bywa, Bóg chce, żeby było)

Wraz z odrzuceniem fatalizmu religijnego upada błędne mniemanie o istnieniu predestynacji.

$$T42. \quad \sim \forall p (\beta Wp \rightarrow \beta Cp) \quad \text{z T41 i T38.}$$

„Est ergo considerandum quare Deus alia a se ex necessitate sciat, non autem ex necessitate velit” (*Sum. C. Gen. I, 81, 688*).

Skróty:

xPy =: (x jest przyczyną tego, że p);

$p \in K$ =: (stan rzeczy p jest przygodny (niezeterminowany wolą Bożą));

xOp =: (osoba x ponosi odpowiedzialność za to, że p)

$$A6. \quad \forall p (\beta Pp \leftrightarrow \beta Cp)$$

(Bóg jest przyczyną wszystkiego, i tylko tego, co chce)

$$T43. \quad \forall p (\beta Pp \rightarrow p) \quad \text{bo T4 i A6.}$$

(Wszystko, czego Bóg jest przyczyną, jest faktem)

$$T44. \quad \sim \forall p (p \rightarrow \beta Pp) \quad \text{bo T38, A6.}$$

(Bóg nie jest przyczyną wszystkiego, co się zdarzy)

$$D12. \quad p \in K \leftrightarrow (\beta Dp \wedge \beta D\sim p)$$

(Przygodne jest p wtedy i tylko wtedy, gdy Bóg dopuszcza p i dopuszcza $\sim p$)

$$T45. \quad p \in K \leftrightarrow (\sim \beta Cp \wedge \sim \beta C\sim p) \quad \text{D12, T9.}$$

(Sytuacja jest przygodna, gdy ani ona, ani jej przeciwieństwo nie są przedmiotem woli Bożej)

$$T46. \quad p \in K \leftrightarrow (\sim \beta Cp \wedge \sim \beta Sp) \quad \text{T45, D6.}$$

(Sytuacja jest przygodna, gdy Bóg ani jej chce, ani się jej sprzeciwia)

- T47. $p \varepsilon K \leftrightarrow \sim(\beta Cp \vee \beta Sp)$ z T46.
(Sytuacja jest przygodna, gdy nie jest tak, by Bóg tę sytuację chciał lub żeby się jej sprzeciwił)
- T48. $\exists p p \varepsilon K \leftrightarrow \sim\forall p (\beta Cp \vee \beta Sp)$ z T47.
(Są sytuacje przygodne, gdy nie wszystko jest przedmiotem Bożej woli lub sprzeciwu)
- T49. $\exists p p \varepsilon K \leftrightarrow \beta \notin$ wszystko chcący T48, D6 i D11.
(Są sytuacje przygodne, gdy Bóg nie jest wszystko chcący)
- T50. $\exists p p \varepsilon K$ z T49 i T40.
(Istnieją zdarzenia przygodne)
- D13. $xOp \leftrightarrow \{xPp \vee [\sim xSp \wedge xW(\beta C(xSp))]\}$
(Ktoś ponosi odpowiedzialność za to, że $p \leftrightarrow$ albo jest sprawcą tego, że p , albo nie sprzeciwia się temu, że p , choć wie, że Bóg chce, żeby się sprzeciwił temu, żeby p)
- T51. $\beta Op \leftrightarrow \beta Pp$
(Bóg jest odpowiedzialny tylko za to, czego jest sprawcą)
- Dowód: D13, więc $\beta Op \leftrightarrow \{\beta Pp \vee [\sim\beta Sp \wedge \beta W(\beta C(\beta Sp))]\}$, T2, T3, T17, więc $\beta Op \leftrightarrow [\beta Pp \vee (\sim\beta Sp \wedge \beta Sp)]$, więc 51.
- T52. $\forall p (\beta Op \rightarrow p \varepsilon d)$ bo T51, A6, T33.
(Wszystko, za co Bóg jest odpowiedzialny, jest dobre)
- T53. $\forall p (p \varepsilon z \rightarrow \sim\beta Op)$
(Bóg nie jest odpowiedzialny za to, co jest złe)
- Dowód założeniowy wprost: $p \varepsilon z$, T27, więc $p \notin d$, T52, więc $\sim\beta Op$.
- T54. $\forall p (p \varepsilon z \wedge \sim\beta Sp \rightarrow p \varepsilon K)$
(Jeżeli Bóg się nie sprzeciwia złu, to znaczy, że jawi się ono w sferze przygodności)
- Dowód założeniowy wprost: $p \varepsilon z$, $\sim\beta Sp$, T27, więc $p \notin d$, T33, więc $\sim\beta Cp$, więc $\sim\beta Cp \wedge \sim\beta Sp$, T46, więc $p \varepsilon K$.

Leibniz w *Teodycei* twierdzi, że nieskończenie mądry, dobry i potężny Bóg z pewnością stworzył najlepszy spośród wszystkich możliwych światów; ży-

jemy w najlepszym świecie, jaki można logicznie pomyśleć; każdy inny możliwy świat byłby gorszy. Bóg musiał wykonać nieskończony rachunek, by wyliczyć, w którym spośród wszystkich możliwych światów suma zła będzie najmniejsza w porównaniu z sumą dobra, i jest to świat, w którym żyjemy¹⁰.

Według Leibniza Bóg jest wszechmocny, ale nie może czynić tego, co jest logicznie niemożliwe, nie może stwarzać ani wymyślać absurdów, i nie są to ograniczenia Jego istoty, lecz natury możliwych rzeczy. Św. Tomasz z Akwinu wyraża się jeszcze bardziej dosadnie: „Co się tyczy sprzeczności, nie podpada ona pod wszechmoc Boską, ponieważ nie może być atrybutem tego, co możliwe. Stąd powiada się bardziej sensownie: takie rzeczy nie mogą być zrobione, aniżeli: Bóg nie może ich zrobić” (*Sum. Th. I, 25, 3*).

Powtórzmy (wyżej podaną) definicję wszechmocności:

$$x \in \text{WSZECHMOCNY} \leftrightarrow \forall p [(x \text{ CHCE } p) \rightarrow p]$$

(Osoba x jest wszechmocna wtedy i tylko wtedy, gdy dla każdej sytuacji p jest tak, że gdy osoba ta chce, by sytuacja p zachodziła, to sytuacja ta zachodzi).

Ponieważ Bóg \in WSZECHMOCNY, więc $\forall p[(\text{Bóg CHCE } p) \rightarrow p]$. Wszystko, co Bóg chce, by zachodziło, jest. Przypuszczenie natomiast, że prawdą jest też związek odwrotny: $\forall p [p \rightarrow (\text{Bóg CHCE } p)]$, czyli wszystko, co zachodzi, jest, bo Bóg chce, żeby było (potocznie: „Nic się nie dzieje bez woli Bożej”) jest błędem fatalizmu religijnego. Jeżeli Kain zabił Abła, to przecież nie jest prawdą, że Bóg tego chciał. Błąd fatalizmu religijnego – mimo swego oczywistego fałszu – jest szczególnie rozpowszechniony, i to pod różnymi postaciami. Również problem stosunku atrybutów Boskich (wszechmocności i nieskończonej dobroci) do występowania zła w świecie, stworzonym przez Boga, często bywa rozstrzygany z wykorzystaniem błędu fatalizmu religijnego. Harold S. Kushner w swej książeczce *When Bad Things Happen to Good People*¹¹ przedstawia cztery, najczęściej spotykane odpowiedzi na pytanie: „dlaczego zło dotyka dobrych ludzi?”:

(1) Każde pokolenie próbuje nadać sens cierpieniom, zakładając, że nieszczęścia, które na nas spadają, są karą za grzechy. Takie rozwiązanie

¹⁰ Zob. L. Kołakowski, *Jeśli Boga nie ma. O Bogu, diable, grzechu i innych zmartwie-niach tak zwanej filozofii religii*, Kraków 1988, s. 15.

¹¹ New York 1983; pol: *Kiedy złe rzeczy zdarzają się dobrym ludziom*, tł. M. Koraszewska, Warszawa 1993.

prowadzi jednak – zdaniem Kushnera – do absurdu: Kto ma jakieś grzechy na sumieniu, jest nieszczęśliwy, kto więc jest szczęśliwy – nie ma żadnych grzechów.

(2) Cierpienie ma wartości wychowawcze: celem cierpienia jest naprawa tego, co niedoskonałe w ludzkim charakterze. „Pewien współczesny teolog użył następującego porównania: gdyby człowiek nic nie wiedzący o medycynie wszedł do sali operacyjnej i zobaczył chirurgów i pielęgniarki w trakcie operacji, mógłby uznać, że jest to banda przestępców torturujących swą nieszczęsną ofiarę. Zobaczyłby, jak związują pacjenta, zatykają mu nos i usta tubą, żeby nie mógł oddychać, i wbijają mu w ciało igły i noże. Tylko ten, kto wie, co to jest chirurgia, rozumie, że celem ich działań jest pomoc pacjentowi, nie zaś zadawanie mu tortur. Tak też – mówi teolog – Bóg boleśnie nas doświadczają, bo to jest Jego sposób pomagania nam”. Kushner odpowiada: „To prawda, że chirurdzy wbijają noże w ludzi, żeby im pomóc, ale nie każdy, kto wbija nóż w bliźniego, jest chirurgiem”. I dodaje: „Obraża mnie głęboko sugestia, że Bóg tworzy niedorozwinięte dzieci po to, żeby otaczający je ludzie nauczyli się współczucia i wdzięczności”.

(3) Zwolennicy teorii próby zakładają, że Bóg wystawia nas na próby po to, żebyśmy sami odkryli, jacy jesteśmy silni i wierni. Wystawia przy tym tylko na takie próby, które jesteśmy w stanie znieść. Kushner oponuje: „Jeśli Bóg chce nam dawać tylko takie ciężary, które jesteśmy w stanie unieść, zbyt często widziałem, jak się mylił w obliczeniach”.

(4) Wszystkie powyższe rozwiązania przyjmują, że nic się nie dzieje bez woli Boga, więc także nieszczęścia są zsyłane na ludzi albo jako kara za grzechy, albo zabieg wychowawczy, albo wreszcie jako próba. Odrzucając fatalizm religijny, trzeba przyjąć, że to nie Bóg powoduje cierpienia. Musi więc istnieć inna przyczyna cierpień niż wola Boga. Kushner pyta: „Czy zawsze jest powód, czy też pewne rzeczy dzieją się przypadkowo i bez żadnej przyczyny?”

(4.1) Kushner stawia własną propozycję rozstrzygnięcia problemu zła: „Załóżmy, że stwarzanie, proces zastępowania chaosu porządkiem, nadal trwa [...] zakątki chaosu istnieją nadal [...] Zdarzenia są przypadkowe, a przypadkowość to inna nazwa chaosu w tych zakątkach wszechświata, do których nie dotarło jeszcze twórcze światło Boga”.

(4.2) Jakkolwiek teoria Kushnera o niedokończonym dziele stwarzania uwalnia się od fatalizmu religijnego w tłumaczeniu fenomenu zła w świecie, nasuwa jednak nowy problem do rozwiązania: dlaczego wszechmocny i dobry Bóg nie dokończył jeszcze procesu ewolucji wszechświata tak, by ludzie

nie musieli cierpieć? Stąd bardziej racjonalne jest rozwiązanie św. Tomasza z Akwinu: „Bóg chce, żeby jedne rzeczy zdarzały się w sposób konieczny, a inne przygodnie, iżby panował porządek rzeczy dla pełności świata” (*Sum. Th.* I, 19, 8). Nie w tym leży więc istota sprawy, że przypadek polega na chaosie niedokończonego procesu stwarzania, lecz w tym, że wolność ludzkiej woli i rozwój osobowy realizuje się w przypadkowości zdarzeń, że wolność i postęp zakładają przypadkowość. Możemy więc suponować, że Bóg chce, żeby człowiek był autonomicznym podmiotem swego działania, a nie tylko narzędziem w ręku Boga, żeby swobodnie i samodzielnie wybierał między możliwościami, jakie się przed nim jawią w granicach praw przyrody, by się sam uczył swojego rozwoju i „Ziemię czynił sobie poddaną” (por. Rdz 1, 28).

BIBLIOGRAFIA

- Christian C.: Eine Note zum Gottesbegriff, „Religion-Wissenschaft-Kultur” 8 (1957), s. 227-228.
- Kołakowski L.: Jeśli Boga nie ma. O Bogu, diable, grzechu i innych zmartwieniach tak zwanej filozofii religii, Kraków: Znak 1988.
- Kushner H. S.: When Bad Things Happen to Good People, New York: Avon Books 1983; pol.: Kiedy złe rzeczy zdarzają się dobrym ludziom, tł. M. Koraszewska, Warszawa: Verbinum 1993.
- Nieżnański E.: Logika przedmiotów, „Studia Filozoficzne” 6-7 (1988), s. 101-115.
- The Logic of Objects, [w:] Philosophical Logic in Poland, ed. J. Woleński, Dordrecht: Kluwer Academic Publishers 1994, s. 129-152.
- O zawieraniu się pojęć i o stosunku „jest”, [w:] Co daje współczesnemu człowiekowi studium filozofii klasycznej, red. P. Mazanka, M. Mylik, Warszawa: Wyd. ATK 1997, s. 113-125.
- Ontologiczne podstawy logiki Arystotelesa, „Przegląd Filozoficzny”. Nowa Seria 11 (2002) nr 1, s. 35-43.
- Logiczne systemy przedmiotów i pojęć, „Zeszyty Naukowe WSHiP”. Seria Prawo, z. 9, 2004, s. 126-153.
- Stoekhausen A. von: Der Geist im Widerspruch. Von Luther zu Hegel, 2. Aufl., Weilheim-Bierbronnen: Gustav-Siewerth-Akademie 1990, s. 11.
- Swinburne R.: Existence of God, Oxford: Oxford University Press 1979.
- Weingartner P.: Religiöser Fatalismus und das Problem des Übels [w:] Der Modernismus. Beiträge zu seiner Erforschung. Festschrift für Th. Michels, hrsg. von E. Weinzierl, Graz: Styria 1974, s. 369-409.

AXIOMATIC APPROACH TO THE PROBLEM OF THEODICY

Summary

The problem of justification of the almighty and perfect Creator in the face of the fact that there is evil in the world was posed as early as the 3rd century BC by Epicureans and Stoics. The author of the article uses St. Thomas Aquinas' and G.W. Leibniz's philosophical inspirations to demonstrate by means of formal-logical means that inferring non-existence of evil from existence of God, as well as non-existence of God from existence of evil is a logical error. The analysis begins with the theory of an omniscient, infallible and omnipotent being, identified with God. "Will", "allowance" and "objection" with respect to facts are differentiated and the law of logical squares with respect to acts of will and the iteration of states of God's will are presented. A theistic axiology is suggested, religious fatalism and the superstition of predestination are refuted. The whole of the axiomatic calculus tends to the conclusion that evil in the world of the omnipotent Creator results from the purposefully established fortuitousness within the laws of nature, in the name of man's freedom of choice and possibilities of development.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Bóg, teodycea, aksjologia, zło egzystencjalne, błąd fatalizmu religijnego.

Key words: God, theodicy, existential evil, error of religious fatalism.

Information about Author: Prof. Dr. EDWARD NIEZNAŃSKI – Chair of Logic, Institute of Philosophy, Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw; address for correspondence: ul. Dewajtis 5, PL 01-815 Warszawa; e-mail: eden@stegny.2a.pl